

# Stefan Moysa

---

"Woraus lebt der Glaube? :  
Jesus-Nachfolge", Raymund  
Schwager, Freiburg-Basel-Wien 1973  
: [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/4, 202-203

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z całej książki wynika nieodparte przekonanie, że można dziś uprawiać historię Kościoła prawie niezależnie od przynależności wyznaniowej. W ten sposób historia Kościoła staje się dyscypliną posiadającą duże znaczenie ekumeniczne.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Armin BOYENS, *Kirchenkampf und Ökumene 1939—1945. Darstellung und Dokumentation unter besonderer Berücksichtigung der Quellen des Ökumenischen Rates der Kirchen*, München 1973, Chr Kaiser Verlag, s. 463.

Autor przedstawia mało dotąd znany wycinek historii ekumenii chrześcijańskiej, a mianowicie działalność Światowej Rady Kościołów w ciągu ostatniej wojny. Wprawdzie rada nie była jeszcze wówczas formalnie ukonstytuowana, istniała już jednak w załączku, gdyż do 15.7.1939 roku 47 Kościołów zadeklarowało przystąpienie do niej, a pierwsza ogólna konferencja miała się odbyć w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 1941 roku. Istniały również różne komitety organizacyjne, byli ludzie, którzy mieli później odegrać decydującą rolę w światowym ruchu ekumenicznym, w pierwszym rzędzie W. A. Visser't Hooft.

Szczególną uwagę poświęca autor stosunkom panującym między Światową Radą a Ewangelickim Kościołem Niemieckim (EKD) a także tak zwanymi Kościołami wyznającymi (*Bekennende Kirchen*). Wydaje się że w tych ostatnich koncentrowała się opozycja przeciw hitleryzmowi, podczas gdy kierownik urzędu zagranicznego oficjalnego Kościoła, biskup Heckel, prowadził politykę prohitlerowską. Polaka zdziwi przede wszystkim fakt, że nie udzielił on żadnej pomocy polskiemu ewangelickiemu biskupowi Teodorowi Bursche, aresztowanemu i zmarłemu później w Dachau za wiarę chrześcijańską i polskość.

Autor przedstawia kolejno niezmordowaną działalność Światowej Rady głównie w osobie jej przedstawiciela Visser't Hoofta, na rzecz internowanych i uciekinierów, jej pomoc dla prześladowanych Żydów, kontakty z podziemnym ruchem w Niemczech, uznanie przez Światową Radę istnienia Kościołów wyznających.

Chcąc zapewnić sobie możliwość działania w okupowanej wówczas Europie, musiała Światowa Rada działać niezwykle ostrożnie w pewnego rodzaju neutralizmie, o którym dowiadujemy się z ciekawej wymiany zdań między Barthem a Visser't Hooftem.

Szczególnie cenna jest obszerna dokumentacja umieszczona w aneksach i zawierająca między innymi szczegóły o stanie okupowanej Europy, w tym również i Polski.

Książka jest konieczna dla każdego, kto pragnie lepiej zapoznać się z historią ruchu ekumenicznego, a także zrozumieć jego obecną działalność i stanowisko w wielu kwestiach.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Raymund SCHWAGER, *Woraus lebt der Glaube? Jesus-Nachfolge*, Freiburg-Basel-Wien 1973, Verlag Herder, s. 199.

Czy uzasadnione są absolutne roszczenia chrześcijaństwa? Czy wiara w Jezusa Chrystusa odpowiada obiektywnej prawdzie? Oto pytania, które stawia autor książki, członek redakcji „Orientierung”, jeden z niedawno „zdekonspirowanych” jezuitów szwajcarskich.

Podjęcie tych pytań wymaga odwagi między innymi dlatego, że trudności związane z nimi w ostatnich czasach bardzo urosły, a odpowiedzi, jakie daje tradycyjna apologetyka, stały się niezadowalające. Są to trudności

związane z rozwojem nauk biblijnych, które zakwestionowały literalność wypowiedzi Chrystusa zawartych w Ewangeliach, są to też problemy wynikające z bliższego zetknięcia się chrześcijaństwa z religiami niechrześcijańskimi, jak na przykład z islamem, który również powołuje się na objawienie Boże i wysuwa roszczenia absolutne.

Ten drugi zarzut czyni autor punktem wyjścia swoich rozważań i podkreśla, że jeżeli jakaś religia pragnie być religią absolutną, musi się legitymować czymś naprawdę nowym, nie może żyć tylko dziedzictwem religii ogólnoludzkiej. Nie powinna tylko twierdzić, że Bóg przez nią daje objawienie, ale ten Bóg, którego głosi, musi różnić się od Boga „wymyślonego” przez człowieka, a będącego tylko produktem jego sił duchowych czy też przekazem tradycji. W tym więc newralgicznym punkcie muszą roszczenia chrześcijańskie wykazać swoją wyższość nad roszczeniami innych religii.

Chcąc rozwinąć ten ostatni postulat, autor wykazuje, że Jezus był na tle ówczesnej Palestyny postacią zupełnie niepowtarzalną. Jego posłannictwo zrewolucjonizowało panujące tam pojęcia religijne. O tej oryginalności świadczy przede wszystkim głoszenie zbawienia przez krzyż i zmartwychwstanie, czego w tej formie nie czyni żadna inna religia.

Następny etap rozważań zmierza w kierunku bóstwa Chrystusa. Dzisiejsza egzegeza wydatnia trudności w tej sprawie, zawarte w Ewangeliach, jak na przykład nieznajomość dnia i godziny sądu, na którą Jezus się powołuje (por. Mk 10,32). Niemniej inne Jego wypowiedzi zwłaszcza te, w których przypisuje sobie moc nad prawem Mojżeszowym, świadczą wyraźnie, że Jezus miał świadomość swego synostwa Bożego. Dlatego też mimo, że Jezus nie nazwał się ani razu Bogiem, gmina chrześcijańska szybko doszła do tego przekonania na drodze zupełnie uzasadnionego rozwoju. Po linii tego rozwoju idą też wypowiedzi soborów: nicejskiego, efeskiego i Chalcedońskiego, które choć wyrażają istotę Chrystusa w statycznym języku ówczesnej filozofii, odzwierciedlają wiernie prawdę Ewangelii.

Czy jednak ten obiektywny stan rzeczy i przesłanki opisane w dwóch pierwszych rozdziałach wystarczają, aby uzasadnić i obudzić akt wiary chrześcijańskiej? Schwager wskazuje, że aby to mogło nastąpić, musi człowiek wyjść ze swego obiektywnego dystansu w stosunku do osoby Chrystusa. Wiara konkretyzuje się i jest możliwa tylko jako pójście za Chrystusem i naśladowanie Go. Roszczenia chrześcijaństwa mogą być tylko sprawdzone w praktyce, a zrozumienie osoby Chrystusa może nastąpić jedynie „od wewnątrz”.

W tym też rozdziale autor opisuje, jak wiara w Chrystusa jest uczestnictwem w Jego zmartwychwstaniu i jak zawiera w sobie wymiar nadziei. Wszystkie jej wypowiedzi są otwarte ku przyszłości. Wiara jest wreszcie oddaniem się człowieka Bogu i to oddaniem, które nie jest czynem i osiągnięciem ludzkim, ale darem Bożym wynikającym z bezinteresownego umiłowania człowieka.

Wreszcie czwarty rozdział poświęcony jest wspólnotowym aspektem wiary i wpływowi, jaki wywiera nań społeczność kościelna. W związku z tym autor stara się rzucić pewne światło na zagadnienie, jak pogodzić wiarę — do pewnego stopnia — narzuconą jednostce przez społeczność, z autorytetem objawiającego się Boga, który człowiek winien uznać właśnie osobście jako jednostka.

Książka odznacza się nowym i interesującym ujęciem, które nie pomija dzisiejszych zasadniczych trudności i wskazuje drogę do ich przezwyciężenia. Poglądy są odpowiednio wyważone i nie kwestionują dorobku chrześcijaństwa w tej dziedzinie. Książka jest też przykładem harmonijnego połączenia teologii, apologetyki i osobistego doświadczenia duchowego w świetle którego dopiero dyscypliny te mogą ujawnić swoją wartość.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*